

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Sędziowie: Małgorzata Ziolecka

Leszek Matuszewski

**Protokolant: staż. Natalia Komorniczak**

**przy udziale Wojciecha Kiszki Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu**

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r.

sprawy **M. M. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

**od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie**

z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt II K 568/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Leszek Matuszewski Hanna Bartkowiak Małgorzata Ziolecka

## UZASADNIENIE

**M. M. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 20 maja 2018 r. na trasie W. – K. gm. Ł. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości (co najmniej 0,8 ‰ alkoholu we krwi), kierując bez uprawnień samochodem osobowym marki A. (...) numer rejestracyjny (...), na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z lewego na prawy pas jezdni, po czym uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego pasażerka tego samochodu J. J. doznała ciężkich obrażeń ciała powodujących chorobę realnie zagrażającą jej życiu, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Złotowie, wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt II K 568/18 uznał **oskarżonego M. M. (1)** za winnego występku z art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 178 § 1 kk w zw. z art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 3 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

W oparciu o art. 46 § 1 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej J. J. kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także obciążył oskarżonego kosztami postępowania i zasądził od niego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. J. zwrot kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika (k. 243).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w części dotyczącej orzeczonej kary oraz środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Apelujący podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary oraz środka karnego.

Na kanwie podniesionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, poprzez wymierzenie oskarżonemu niższej kary pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres oznaczony w latach (k. 268-270).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Stwierdzić również należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględniała wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. W efekcie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu M. M. (1). Apelujący sam podkreślił w złożonym środku odwoławczym, iż nie kwestionuje dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Jest to o tyle istotne, że w takiej sytuacji Sąd odwoławczy rozstrzygając zasadność podniesionych zarzutów zobowiązany był opierać się w całości na ustaleniach faktycznych wynikających z zaskarżonego orzeczenia i nie mógł ich w żaden sposób modyfikować.

Odnosnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu to zdaniem Sądu Okręgowego zbędne było przywołanie w podstawie art. 177 § 1 kk, gdyż skutkiem wypadku komunikacyjnego był ciężki uszczerbek na zdrowiu u pokrzywdzonej J. J., który wpisuje się w znamiona występku z art. 177 § 2 kk. Natomiast w związku z tym, że ta część orzeczenia nie została zakwestionowana we wniesionym środku odwoławczym, a występują też w orzecznictwie odmienne zapatrywania w tym zakresie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 lutego 2018 r., I ACA 325/17, LEX nr 2484197) kwalifikację prawną Sąd odwoławczy pozostawił w formie wskazanej w wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie.

Przechodząc już stricte do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary i środka karnego Sąd II instancji ocenił ten zarzut jako chybiony. W konsekwencji brak było podstaw do dokonywania jakichkolwiek zmian w zakresie zarówno orzeczonej kary, jak i środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść

zaskarżonego orzeczenia. Przy rozpoznawaniu bowiem tej względnej przyczyny odwoławczej pamiętać należy, że „nie chodzi o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu odwoławczego orzeczona kara 4 lat pozbawienia wolności, choć surowa, okazała się sprawiedliwa i adekwatna w stosunku do stopnia winy M. M. (1) i szkodliwości społecznej przypisanego mu w zaskarżonym wyroku przestępstwa. Taki wymiar kary należycie bowiem odzwierciedla okoliczności czynu, postrzegane przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 kk. Sąd niższej instancji uwzględnił przy tym wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające występujące po stronie oskarżonego, nadając im odpowiednią wartość i znaczenie. Ustawowym zagrożeniem za występki z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk jest kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat. Mając na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy wymierzona przez Sąd I instancji kara nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, kara 4 lat pozbawienia wolności trafnie odzwierciedla zarówno wszystkie elementy zachowania oskarżonego, jak i dotyczące jego osoby dane osobopoznawcze, oddając właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tej kategorii przestępstw. Nadto wymiar orzeczonej kary i tak oscyluje bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za czyn. z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Jak kilkakrotnie podkreślał obrońca, faktycznie oskarżony jest osobą młodą - w momencie popełnienia czynu miał niepełne 18 lat. Niemniej jednak okoliczność ta w żaden sposób nie umniejszała jego winy. Podosądny w chwili czynu osiągnął wiek pozwalający pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności karnej (art. 10 § 1 kk – ukończone 17 lat), co oznacza że powinien wiedzieć jakie zachowania są prawnie dopuszczalne, a jakie nie. Jak powszechnie wiadomo nastolatkom dopiero kształtują swoją osobowość, często postępują lekkomyślnie, niedojrzale i o tej sferze psychiki młodych ludzi nie należy zapominać. Jednakże decyzja o kierowaniu pojazdem mechanicznym bez uprawnień, w stanie nietrzeźwości, po zażyciu amfetaminy i z nadmierną prędkością nie może być uznana za lekkomyślność, a za skrajną nieodpowiedzialność i zupełny brak myślenia o możliwych konsekwencjach takiego zachowania. Niezbędne jest wyraźne podkreślenie, w ślad za Sądem Rejonowym, że stopień winy oskarżonego był bardzo poważny. Podosądny nie znalazł się bowiem w żadnej atypowej sytuacji, która zmuszałaby go do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości, po zażyciu środka psychotropowego, bez uprawnień i ze stanowczo nadmierną prędkością zupełnie niedostosowaną do warunków panujących na drodze. M. M. (1) jechał bowiem do sklepu położonego nieopodal w celu zakupu kolejnych trunków alkoholowych dla siebie i swoich znajomych, a nie była to żadna atypowa motywacja, zasługująca na łagodniejsze potraktowanie sprawcy. Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew stanowisku apelującego, wymierzona kara 4 lat pozbawienia wolności nie przekraczała w żaden sposób stopnia winy podosądnego.

Obrońca wiele uwagi w apelacji poświęcił wskazaniom, że wszyscy koledzy oskarżonego (łącznie z pokrzywdzoną) również byli pijani. Apelujący podnosił również, iż J. J. zażywała narkotyki, a E. G. prowadził w stanie nietrzeźwości pojazd marki A. (...) w drodze nad jezioro, nad którym umówili się z pokrzywdzoną. Odnosząc się do tych stwierdzeń, Sąd Okręgowy zwraca uwagę skarżącego, że Sąd Rejonowy nie czynił żadnych ustaleń faktycznych odnośnie spożywania przez pokrzywdzoną alkoholu i zażywania amfetaminy albowiem w aktach sprawy brak jest dowodów potwierdzających takie okoliczności. W konsekwencji te zarzuty apelacyjne nie były oparte na ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i jako takie były nieuzasadnione. Z kolei pozostałe wskazania obrońcy co do spożywania alkoholu przez kolegów oskarżonego i prowadzenia w takim stanie pojazdu przez E. G. nie miały żadnego przełożenia na wymiar kary orzeczonej w stosunku do M. M. (1). Podkreślić należy, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczy wykroczenia polegającego na spożywaniu przez znajomych M. M. alkoholu w miejscu publicznym, czy przestępstwa w postaci prowadzenia przez E. G. samochodu w stanie nietrzeźwości w ruchu drogowym, zatem tego typu zachowania innych osób pozostają poza przedmiotem niniejszego postępowania. Zgodzić się można jedynie ze skarżącym, że świadkowie uczestniczący feralnego dnia w zabawie nad jeziorem składając zeznania, skrętnie omijali okoliczności stawiające ich w niekorzystnym świetle. Nie ma to jednak większego znaczenia dla oceny współmierności orzeczonej w stosunku do M. M. kary za jego indywidualne zachowania, które wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk.

Apelujący twierdził również, że na oskarżonym, jako najmłodszym z grupy została wywarta presja żeby jechał po alkohol. Podnosząc w ten sposób obrońca zignorował fakt, iż Sąd Rejonowy słusznie nie przyznał przymiotu wiarygodności tej części wyjaśnień M. M. (1), w której wspominał o przymuszaniu go przez starszych kolegów do jazdy samochodem. Wobec tego takie ustalenia faktyczne nie zostały poczynione w tej sprawie, a Sąd odwoławczy nie mając podstaw procesowych ani faktycznych do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie, zmuszony był uznać omawianą w tym miejscu argumentację apelującego za nietrafną.

Zgodzić się należało z obrońcą, że pokrzywdzona wsiadając do samochodu z oskarżonym najprawdopodobniej wiedziała, że nie jest on trzeźwy i brał narkotyki. Podobnie rację miał apelujący wskazując, że J. J. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa (fakt podbudowany opinią biegłego). Jednakże również te okoliczności nie umniejszały w żaden sposób stopnia winy podsądnego. Sąd I instancji zasadnie wskazał, że to na oskarżonym jako kierowcy spoczywał obowiązek upewnienia się przed rozpoczęciem jazdy czy wszyscy pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa. W sytuacji kiedy pokrzywdzona ich nie zapięła podsądny powinien zwrócić jej uwagę i zalecić zapięcie pasów przed ruszeniem pojazdem, a w sytuacji odmowy zaniechać jazdy. M. M. (1) nie postąpił jednak w ten sposób, nie upewnił się czy jego pasażerowie zastosowali się do obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa i pomimo tego rozpoczął jazdę samochodem. Oczywiście przyznać trzeba, że pasażerowie też są odpowiedzialni za zastosowanie się do wspomnianego obowiązku. Niemniej jednak w pojeździe mechanicznym to kierowca jest swojego rodzaju „gospodarzem” podejmującym wszystkie kluczowe decyzje w trakcie jazdy mające wpływ na bezpieczeństwo wszystkich osób obecnych w samochodzie, a tym samym to również na nim spoczywa obowiązek upewnienia się czy wszyscy pasażerowie m.in. zapięli pasy. Analizując zaś kwestię świadomości pokrzywdzonej co do stanu psychofizycznego oskarżonego (alkohol, narkotyki), stwierdzić należało, że J. J. decydując się na jazdę samochodem z oskarżonym zachowała się lekkomyślnie. Szkoda oczywiście, że w tej sytuacji nie była bardziej asertywna i nie odmówiła jazdy z M. M. (1) do sklepu, poddając w wątpliwość jego zdolności prowadzenia pojazdu mechanicznego. Pokrzywdzona nie zachowała się w ten sposób i wsiadła do samochodu, nie zapinając przy tym pasów bezpieczeństwa. Okoliczności te, choć zasługujące na dezaprobatę, nie były przyczynkiem do zaistnienia wypadku drogowego, w którym pokrzywdzona odniosła bardzo poważne, wielonarządowe obrażenia zagrażające realnie jej życiu. Obrońca podnosił, że pokrzywdzona miała oskarżonego namawiać do kontynuowania jazdy samochodem kiedy ten w pewnym momencie się zatrzymał. Sąd Okręgowy wyjaśnia, że żadne tego typu ustalenia faktyczne nie wynikają z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia i są jedynie nieudolną próbą ukazania postawy oskarżonego w lepszym świetle. Prawda natomiast jest taka, że M. M. (1) nie miał absolutnie żadnego prawa aby w ogóle siadać za kierownicą i poruszać się pojazdem mechanicznym i ten oczywisty fakt należy w tym miejscu z całą siłą zaznaczyć.

Sąd odwoławczy uznał też za konieczne zaakcentowanie, że M. M. (1) jako nieletni niestety dopuszczał się już wcześniej popełniania czynów zabronionych i stosowano wobec niego w postępowaniu wobec nieletnich określone środki wychowawcze, które nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W momencie popełnienia zarzucanego mu czynu był on wychowankiem młodzieżowego ośrodka wychowawczego, z którego samodzielnie się oddalił. Pomimo swojego młodego wieku oskarżony nie stronił używek, w tym od alkoholu. Nie miał on również żadnych skrupułów aby wsiąść do samochodu pomimo uprzedniego spożywania sporych ilości alkoholu i zażywania narkotyków i bez znaczenia dla niego był fakt nieposiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto jadąc autem, udostępnionym mu przez E. G., rozpędził pojazd do niebezpiecznej w takich warunkach drogowych prędkości, co spowodowało utratę panowania nad pojazdem i uderzenie w drzewo. Wszystkie te okoliczności wyraźne przemawiają za tym, że oskarżony pomimo swojego młodego wieku jest osobą zdemoralizowaną, która zupełnie nie liczy się z obowiązującymi w społeczeństwie normami prawnymi. M. M. (1) dnia 20 maja 2018 r. działał bezrefleksyjnie i nie zastanowił się jak ogromne niebezpieczeństwo niesie jego bezmyślne zachowanie. Na skutek wypadku, który on spowodował, pasażerka J. J. o mało nie straciła życia. Doznała zaś tak licznych, wielonarządowych obrażeń, które właściwie uniemożliwiają jej samodzielną egzystencję i przekreśliły szanse na normalne życie (jest w pełni ubezwłasnowolniona). Ponadto wspomnieć trzeba, że oskarżony przewoził jeszcze drugiego pasażera – M. N., którego życie i zdrowie zostały poważnie i realnie zagrożone. Ten pasażer spał na tylnym siedzeniu auta w momencie gdy oskarżony wyruszył do sklepu, nie był nawet świadomy, że M. M. zabiera go ze sobą, a w czasie wypadku wypadł z auta, szczęśliwie doznając tylko ogólnych potłuczeń. Prawdą jest, że oskarżony nie obejmował swoim zamiarem

spowodowania konkretnych obrażeń ciała pasażerów samochodu. Niemniej jednak okoliczności te nie pozostają bez wpływu na stopień społecznej szkodliwości czynu, który Sądy obu instancji oceniły jako wysoki. Sąd Rejonowy rozważając kwestię wymiaru kary wziął pod uwagę normę wyrażoną w art. 54 § 1 kk, zgodnie z którą wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym aby sprawcę wychować. Ostatecznie należało uznać, że znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu nakazywał wymierzenie M. M. (1) bezwzględnej, surowej kary pozbawienia wolności, która jako jedyna rodzajowo będzie w stanie spełnić wobec oskarżonego wszystkie cele kary i unaocznic mu niedopuszczalność tego typu zachowań.

W ramach omawianego zarzutu uwypuklić również trzeba, że skarżący nie wykazał skutecznie, aby Sąd orzekający pominął istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, bądź tym okolicznościom nie nadał właściwego znaczenia. Warto w tym miejscu podkreślić, że rażąca niewspółmierność, o której mowa w przepisie art. 438 pkt 4 kpk, ma miejsce tylko wówczas, gdy na podstawie ustalonych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby stwierdzić wyraźną różnicę pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej. Zarzut określony treścią art. 438 pkt 4 kpk jest zarzutem z kategorii ocen i zasługuje na uwzględnienie tylko wówczas, gdy wykaże się, że sąd orzekający pominął istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, bądź tym okolicznościom nie nadał właściwego znaczenia i w konsekwencji wymierzył karę niewspółmierną w stopniu rażącym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2018 r., II AKA 401/17, Legalis nr 1720194). Symptomatyczne jest przy tym, iż obrońca nie przedstawił nawet konkretnej propozycji obniżenia kary, jaką według niego należałoby orzec wobec oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie znalazł też powodów aby ingerować w rozstrzygnięcie o dożywotnim zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. M. M. (1) swoim zachowaniem stworzył potężne niebezpieczeństwo na drodze i doprowadził do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Oskarżony umyślnie naruszył kilka istotnych norm bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym co najistotniejsze zdecydował się prowadzić samochód mimo braku uprawnień i pod wpływem alkoholu oraz narkotyków. Sąd odwoławczy biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności nie miał najmniejszych wątpliwości, że M. M. powinien zostać dożywotnio wykluczony z możliwości uczestniczenia w ruchu drogowym jako kierowca pojazdów mechanicznych. Nie zachodziły w jego przypadku żadne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od reguły określonej w art. 42 § 3 kk. Również Sąd II instancji nie dostrzegł takich okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem orzeczonego środka karnego za niewspółmierny, a podkreślić należy, że w środku odwoławczym żadnych konkretnych ku temu przesłanek obrońca oskarżonego nawet nie przedstawił. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podał też pod jakimi warunkami oskarżony ma jeszcze szansę w przyszłości stać się uczestnikiem zmotoryzowanego ruchu drogowego. To jednak zależeć będzie od tego jak będzie on przez kolejne lata postępował i czy będzie dawał gwarancje zachowania bezpieczeństwa na drodze.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

Sąd odwoławczy na podstawie § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 3 wyroku orzeczono o kosztach niniejszego postępowania. Sąd odwoławczy na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za II instancję. Sąd Okręgowy uznał, iż M. M. (1) nie będzie w stanie ponieść tych kosztów. Nie ma on bowiem żadnego majątku, do tej pory był uczniem szkoły zawodowej i nigdzie nie pracował, a ponadto ma do odbycia wymierzoną kontrolowanym wyrokiem karę 4 lat pozbawienia wolności. Poza tym, już Sąd I instancji orzekł od oskarżonego dość wysokie należności z tytułu zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej i kosztów procesowych. Za zwolnieniem oskarżonego od kosztów procesu za postępowanie odwoławcze przemawiała zatem jego aktualna sytuacja materialna i życiowa.

Leszek Matuszewski Hanna Bartkowiak Małgorzata Ziółka